

Aga Bigaj, Bardzo miło z pana strony

Gdy zabraknie wody
Wtedy będę wiedzieć
Potem dłoń na zgodę
Mieszkaś w moim mieście

Gdy zabraknie wody
Wtedy będę wiedzieć
Potem dłoń na zgodę
Mieszkamy w jednym mieście

I choć nie mogę być już bledsza
Zasypiać będę dziś bez powietrza
Odpuszczę sobie nocne przytulenia
Przeczekać, aż wygaśnie chemia

Patrę na zegar jak tarcza się zmienia
To tylko tymczasowe utrudnienia
Jedynie te ostatnie wynurzenia
Zostawią mały ślad na żebrach

□

Gdy zabraknie wody
Wtedy będę wiedzieć
Tydzień, dwa miesiące
Cisza w moim mieście

Cisza w moim mieście
Unikam jak ulewy
Drogi przez śniadeckich
Nie wpadam już do ..
Tydzień, dwa miesiące
Proszę, wyjedź do Grecji
Z tym jednym miałeś rację
Tu nikt nie będzie tęsknić

Cisza, pięć miesięcy
Wszystkie dziury zakrywam
I większość moich lęków
Zmieściła się pod dywan
Tętno prawie w normie
Nie chudnę bez potrzeby
Włosy mam znów lśniące